

Protokół Nr 19/12
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych
z Komisją Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu
oraz Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki
w dniu 15 maja 2012 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Powiatowego Domu Dziecka w Gubinie i rozpoczęło się o godzinie 14.00. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności. Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Włodzimierz Rogowski.

Proponowany porządek obrad:

1. Informacja dotycząca działalności Powiatowego Domu Dziecka w Gubinie
2. Omówienie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu.
3. Analiza kierunków kształcenia w Powiecie Krośnieńskim pod względem potrzeb społeczno-gospodarczych Powiatu (Komisja Oświaty + Komisja Promocji).
4. Sprawy różne.

Proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1

Informację w zakresie funkcjonowania Powiatowego Domu Dziecka w Gubinie przedstawiła Dyrektor Grażyna Kolanowska.

W. Rogowski poruszył kwestie usamodzielnień. W tym roku usamodzielniono się 5 wychowanków. Ile osób uzyskało możliwość zamieszkania w mieszkaniu dla usamodzielnień?

G. Kolanowska poinformował, że obecnie udało się usamodzielnic 2 uczniów. W Gubinie jest większa baza mieszkaniowa, niż w Krośnie, dlatego w Gubinie są większe szanse na otrzymanie mieszkania z Urzędu Miasta. Obecnie mamy 1 mieszkanie (wychowanek już mieszka), w przeciągu tygodnia zamieszka druga wychowanka i za miesiąc trzecia.

L. Borkowski zapytał, kto jest właścicielem mieszkań?

G. Kolanowska poinformowała, że właścicielem jest gmina, wychowanej podpisuje umowę najmu, a środki finansowe wychowanek otrzymuje z PCPR. Dzieci otrzymują te środki do momentu kontynuowania nauki.

W. Rogowski zapytał, jak wygląda sprawa naszych dzieci przebywających poza terenem naszego powiatu?

Z. Mielcarek poinformowała, że sprawy są załatwiane na bieżąco. Nie ma większych problemów z umieszczaniem dzieci. Poza powiatem w domach dziecka przebywają 4

osoby. Większość przebywa w rodzinach zastępczych. W domu dziecka w Gubinie jest 4 dzieci spoza naszego powiatu. Kilkanaścioro dzieci spoza powiatu przebywa w rodzinach zastępczych na terenie naszego powiatu. My na terenie powiatu nie mamy rodzinnych domów dziecka.

S. Bartczak zapytał o kwestię pracy superwizora. Jak Dyrekcja ocenia zachowania pracowników pod tym kątem?

G. Kolanowska poinformowała, że efekty pracy superwizora są widoczne, pewne antagonizmy się rozmywają między załogą. Podjęłam decyzję o rozwiązaniu umowy z jedną wychowawczynią, to wprowadziło pewną nerwowość. Obecnie 3-4 pracowników jest jeszcze opornych, jednak pracownicy zaczynają rozmawiać między sobą. Po 3 spotkaniach superwizor postawił pewną diagnozę (są zaszłości nawet 5 -letnie). Jest kilka diagnoz, po pierwszej odbywają się kolejne spotkania. Nie ma już tych antagonizmów. Bardzo to pomaga w pracy.

L. Kiertyczak podkreślił, że problem trwał od wielu miesięcy, a doniesienia medialne psuły ten wizerunek. Czy szybkie działania Pana Starosty Pani pomogły? Bo teraz w Gubinie nie odczuwa się tej dyskusji, jaka była prowadzona wcześniej.

G. Kolanowska podkreśliła, że decyzje Starosty bardzo pomogły.

L. Borkowski zapytał o ewentualne łamanie prawa przez pracowników domu dziecka. Czy iskrą zapalna były działania, które mają znamiona przestępstwa i czy sprawą powinien zająć się prokurator?

G. Kolanowska poinformowała, że została poinformowana o pewnych zachowania przez wychowawców. Zgłoszono spawa miała jednak miejsce dopiero, gdy wychowanek opuścił już placówkę. Ponadto wychowawcy mówili o sytuacji trwającej od 2 lata, a wcześniej sami nie poruszali tego tematu i nie zgłaszali nikomu tego rodzaju problemów. Nie opierałam się w swoich decyzjach tylko na pomówieniach, nie miałam tych zgłoszeń na piśmie. Z tym wychowankiem pracował psycholog, który stwierdził, że wychowanek nie ma symptomów molestowania. Dwoje wychowawców zgłosiło sprawę Starości, w wyniku której przeprowadzono kontrolę, konflikt jednak się nasilał. Ja nie znalazłam dowodów na molestowanie.

Wicestarosta zapytał, czy ktoś z pracowników zgłosił sprawę do prokuratury w zakresie przekroczenia granic?

G. Kolanowska poinformowała, że nikt tej sprawy nie zgłosił do prokuratury.

S. Bartczak zwrócił uwagę, że zlecono analizę komentarzy umieszczonych na facebooku.

L. Borkowski podkreślił, że musimy się dowiedzieć czy badając sprawę Pani Dyrektor coś podejrzewała, gdyż radny Barczuk na sesji poruszył ten temat i stwierdził, że on ma podejrzenia, które winna rozstrzygnąć prokuratura.

Starosta podkreślił, że rozwiązanie sprawy leży w rękach pracowników. To oni muszą dojść do porozumienia. Najważniejsze jest dobro dzieci. Trafiają tu dzieci, które przeszły już życiową tragedię. My mamy zapewnić im równowagę psychiczną a tego typu sytuacje nie pomagają. Tak dalej trwać nie może. Cieszę się, że działania przynoszą efekty, jednak jest pewna grupa, która nadal działa przeciwko. Są podejmowane próby dyskwalifikowania naszej pracy, na spotkania przyprawia się dziennikarzy, są anonimowe donosy. Podjęliśmy jako Zarząd decyzje o dalszej współpracy z superwizorem. Czekamy na ostateczną diagnozę i wtedy podejmiemy decyzję.

L. Kiertyczak podkreślił, że wniosek jest jeden: tam gdzie występuje dziecko, czy osoba chora decyzje powinny być podejmowane natychmiast. Im szybciej podejmuje się decyzję, tym szybciej jest szansa naprawienia tego. Superwizor może inaczej spojrzeć na sprawę, ale decyzje muszą być podejmowane natychmiast. Odwlekanie pogarsza sytuację.

Ad. 2

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Zofia Mielcarek przedstawiła projekty uchwał:

1. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2012 roku, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
2. w sprawie uchwalenia „Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2017-2012”.

L. Borkowski zapytał, czy program jest szkieletem, na podstawie którego będziemy proponować konkretne działania?

Z. Mielcarek odpowiedziała twierdząco. Podkreśliła, że program jest bardzo szeroki, aby można było „wstrzelić” się w bardzo szczegółowe zadania. A wszystko zależy od przyznawanych środków finansowych.

W. Rogowski zapytał jakie są możliwości monitorowania programu?

Z. Mielcarek poinformowała, że co jakiś czas zostanie przedstawione sprawozdanie Radzie Powiatu.

Ad. 4

Wicestarosta poinformował, że we czwartek odbędzie się wizja lokalna komisji do przeprowadzenia kontroli stanu przedmiotu umowy dzierżawy zawartej w dniu 4 listopada 2009 roku pomiędzy Powiatem Krośnieńskim a Konsorcjum Zakład Usług

Konsultingowych Know-How Sp. z o.o. Grupa Nowy Szpital Sp. z o.o. oraz Nowy Szpital w Świebodzinie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie.

L. Kiertyczak poinformował, że 28 kwietnia br. (oraz 3 maja br.), moja wnuczka zagorączkowała, 3-krotnie dzwoniłem do szpitala ok. godz. 9.00. Niestety nikt nie odebrał tego telefonu. Dopiero gdy zadzwoniłem do Krosna, dodzwoniłem się. Pani doktor Grabowska poinformowała mnie jakie mam podjąć działania. Wieczorem jednak sam musiałem zawieść wnuczkę do Krosna. Zaniepokoiła mnie sytuacja, że pielęgniarka jednocześnie odbierała telefony i pomagał lekarzowi na izbie przyjęć. To namacalne dowody, że nie ma całodobowej opieki medycznej w Gubinie. Nie ma lekarza, który mógłby pomóc. Podobny przypadek był 3 maja (mam nazwisko osoby, która mnie o tym poinformowała). Szpital jest w Krośnie, ale musimy naciskać, aby w Gubinie była zapewniona nocna-święteczna pomoc lekarska.

L. Borkowski podkreślił, że każdy z nas doświadcza konieczności pomocy nagłej. Ten szpitala nadal ma tą samą kadre, niewiele zatem się zmieniło. Mamy takie pielęgniarki, jakie mamy. Warunki są takie, że najbardziej wartościowa kadra odeszła do innych placówek służb zdrowia. A pozostała kadra została, ale jest wypalona. W dni wolne od pracy, każdy lekarz powinien być od godz. 8 do godz. 8 następnego dnia, to wynika z umowy z NFZ. Te umowy podpisuje dyrektor szpitala i to dyrektor odpowiada za to czy ten lekarz jest na dyżurze. Czy będziemy szpital mieli po tej czy po drugiej stronie powiatu, sytuacja nie zmieni się dopóki dyrekcja szpitala nie podejmie konkretnych działań, bo to nie radni za to odpowiadają, tylko dyrektor. Mogę spotkać się z Panią Dyrektorem i porozmawiać, ale nie mogę wpłynąć na poprawę jakości tych usług.

D. Oleszek zwrócił uwagę, że może należy rozmawiać z NFZ i dać sygnał, że umowa nie jest realizowana w tym szpitalu.

L. Borkowski podkreślił, że nie odbieranie telefonu nie jest dowodem.

L. Kiertyczak podkreślił, że trzeba naciskać na dyrekcję. Trzeba wspólnie tą sprawę rozwiązać.

M. Duch podkreślił, że wszystko zależy od mentalności pracowników tego szpitala. Ludzie zostają tacy sami, nie nauczyli się standardów jak powinien funkcjonować szpital, bo szpital tego nie wprowadzał. Dla nich standardy to fikcja. Nadal nie ma dokumentacji w formie elektronicznej, nie ma kart wypisów, a to są podstawy. Jak ma to funkcjonować, gdy nawet podstaw nie ma.

L. Kiertyczak podkreślił, że nikt z nas nie zdjął odpowiedzialności za leczenie zamknięte.

L. Borkowski zwrócił uwagę na zły numer telefonu na stronie internetowej szpitala w Krośnie Odrzańskim. Może należałoby wystąpić do dyrekcji o przekazanie nam listy

dyżurów lekarskich. Polityka informacyjna jest bardzo słaba. Ludzie nie wiedzą, że są poradnie w Gubinie, że funkcjonuje opieka świąteczna.

L. Kiertyczak podkreślił, że na sesji Rady Miasta mówiliśmy, że leziemy walczyć o lepszą jakość i o lepsze usługi.

L. Borkowski podkreślił, że nie można walczyć jedynie słowami. Musimy występować z określonymi pismami do dyrekcji.

D. Oleszek podkreślił, że może warto zaprosić Panią Dyrektor na Zarząd, może na sesję. Może w ten sposób należy oddziaływać na dyrekcję.

G. Świtalski podkreślił, że nie mamy prawnych możliwości oddziaływania na spółkę. Trzeba popracować nad możliwościami oddziaływania. Zgodnie z umową spółka już nie musi prowadzić inwestycji, gdyż kontrakt jest niższy, a takie było założenie umowy.

L. Kiertyczak złożył wniosek, aby na posiedzenie Zarządu zaprosić Panią Dyrektor szpitala oraz Przewodniczącego Komisji Zdrowia.

L. Borkowski podkreślił, że jakość usług w medycynie to proces na który pracuje się latami. Umowy z NFZ są corocznie analizowane przez prawników. Jednak co innego jest na papierze, a co innego to realizacja tych zapisów.

J. Marciniak podkreślił, że szpital od wielu lat nie ma jakości usług, teraz zmniejszył się kontrakt i ostatnie dwa lata to walka o bilansowanie się. A kwestia jakości usług zesła na dalszy plan. Problem polega również w doborze kadry. Jeśli przez tyle lat kwestia jakości nie miała znaczenia, to z dnia na dzień dobrze nie będzie.

S. Bartczak zapytał o ewentualną likwidację laboratorium przy Sanepidzie w Krośnie Odrzańskim?

Starosta poinformował, że nie ma informacji w tym zakresie.

L. Borkowski podkreślił, że w Krośnie chyba nie ma laboratorium przy Sanepidzie.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował

Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji

Lech Borkowski